

MISJA WOBEĆ MOJEGO BLIŹNIEGO



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 11 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Łk 10,25-37; 2 Tm 3,16; Jk 2,17-22; Mt 22,37-40; Ga 5,14; Mi 6,6-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego” (Łk 10,27).

Wszyscy znamy te słowa wypowiedziane przez żydowskiego uczzonego w prawie: — „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej” (Łk 10,27).

Jednak nasza miłość do Boga może się stać powierzchowna, jeśli tylko mówimy, że miłujemy Boga, ale nie jesteśmy Mu posłuszni. Sądzymy, że miłujemy Boga, ale jak ta miłość przejawia się w naszym codziennym życiu? Miłowanie Boga wymaga pełnego zaangażowania serca, duszy, ciała i umysłu każdego dnia. Każdy może powiedzieć, że miłuje Boga, ale prawdziwe miłowanie wymaga świadomego wysiłku.

Choć miłowanie Boga jest czymś dobrym i ważnym, to jednak Bóg pragnie także, byśmy miłowali bliźnich, gdyż miłość do bliźnich jest mocnym i realnym odzwierciedleniem naszej miłości do Boga. W 1 J 4,20 czytamy: „Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”. Apostoł Paweł napisał w Ga 5,14: „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (BT).

W tym tygodniu spróbujemy się nauczyć, jak ta prawda może znaleźć zastosowanie w naszym życiu.

- Kim jesteśmy?
- Po co żyjemy?
- Co się dzieje z nami po śmierci?
- Jakie jest nasze ostateczne przeznaczenie?

Są to jedno z najważniejszych pytań, jakie muszą zadawać sobie śmiertelne istoty, które wiedzą, że są śmiertelne. (W odróżnieniu od ludzi zwierzęta nie mają tej świadomości). W *Ewangelii Łukasza* czytamy o człowieku, który pewnego dnia zadał Jezusowi najważniejsze pytanie.

Przeczytaj Łk 10,25. O co zapytał uczony w prawie i dlaczego zadał takie pytanie?

Choć to pytanie jest naprawdę ważne, Łukasz wyraźnie wskazuje, że człowiek ten zamierzał wystawić Jezusa na próbę. Wiemy, że ludzie mogą powątpiewać, a nawet okazywać zupełny brak wiary, ale gdy zadają właściwe pytania, to można znaleźć sposób, by do nich dotrzeć. Tak właśnie było z owym uczonym w prawie. Jezus wiedział, że jego intencje nie były szczere. Jednak zarówno dla niego, jak i osób obecnych podczas tej rozmowy właściwe pytanie stanowiło klucz, którym Jezus posłużył się, by poruszyć ich serca. Choć Jezus wiedział, że człowiek ten wystawił go na próbę, to jednak nie zignorował go, ale potraktował go z szacunkiem.

— „Co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?” (Łk 10,25).

Ostatecznie, jakie pytanie może być ważniejsze? Bez względu na to, jakie obrzędy i zwyczaje religijne zachowujemy, stoi za nimi to pytanie. W porównaniu z tą kwestią żadna inna nie ma takiego znaczenia dla istot, które są jak mgła, „która ukazuje się na krótko, a potem znika” (Jk 4,14). Bez życia wiecznego nic nie ma znaczenia — pozostaje tylko wieczna śmierć.

Przeczytaj 1 Kor 15,30-32. W jaki sposób Paweł podkreśla w tych wersełach znaczenie życia wiecznego?

Chociaż intencje uczonego w prawie nie były czyste, to jednak zadał on niezwykle istotne pytanie, a Jezus, zawsze gotowy skorzystać z okazji, by wypełnić swą misję, posłużył się tym pytaniem, by dotrzeć do swoich słuchaczy.

W jaki sposób możemy korzystać z okazji do wydawania świadectwa, nawet jeśli pojawiają się one w okolicznościach dalekich od idealnych?

Łukasz informuje nas, że uczony w prawie przyszedł do Jezusa, zamierzając Go wystawić na próbę, ale Jezus przejrzał jego intencję. Bóg zna nasze zamysły i pragnienia lepiej, niż znamy je my sami. Ponadto my nie znamy motywacji ludzi, którzy zwracają się do nas z różnymi pytaniami.

Czasami wyznawcy innych religii zadają nam pytania dotyczące naszej wiary. Na przykład znajomi muzułmanie zadają nam pytania dotyczące boskości Jezusa:

— Gdzie w *Biblii* Jezus powiedział, że jest On Bogiem?

— Dlaczego twierdzisz, że wierzysz w jednego Boga, skoro Trójca to Trzy Boskie Osoby?

Choć wydaje się, że są to prowokacyjne pytania, to jednak pragnienie poznania Jezusa może być autentyczne i wynikać z wewnętrznej pustki odczuwanej przez osoby, które je zadają. Nie znamy serc ludzi i nie musimy ich znać. Mamy po prostu służyć bliźnim najlepiej, jak możemy, bez względu na ich wewnętrzne motywacje.

Przeczytaj Mt 26,56; Dz 17,11; 1 Kor 15,3; 2 Tm 3,16. Jak wersety te pomagają nam zrozumieć odpowiedź udzieloną przez Jezusa uczonemu w prawie w Łk 10,26?

Czasami chcielibyśmy znać pewne odpowiedzi, ale jesteśmy zbyt leniwi, by ich pilnie szukać. Jezus powiedział:

— „Co jest napisane w *Prawie*? Jak czytasz?” (Łk 10,26 BT).

Jezus wskazał bardzo ważny element uczenia się. Zamiast jedynie słuchać, co inni mają nam do powiedzenia, musimy osobiście czytać *Pismo Święte* — Słowo Boże. Odpowiedzi już są tam zawarte, a Duch Święty działa na nasze serca, by uświadomić nam, co powinniśmy czynić.

Bóg dał nam swoje Słowo. W nim możemy znaleźć całą prawdę, jaką potrzebujemy poznać o tym, jak mamy żyć, jak powinniśmy traktować innych i w jaki sposób możemy „dostać żywota wiecznego” (Łk 10,25). Owszem, nauczyciele i pastory mają swoje zadania, ale ostatecznie musimy sięgać do *Biblii*, by poznać prawdę. „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim” (Ps 119,105). Ten werset nie jest poetycką przenośnią, ale prawdą wskazującą Słowo Boże w jego prawdziwym znaczeniu dla wierzących.

Jezus, Słowo Boże, które stało się ciałem, zawsze wskazywał ludziom spisane Słowo Boże. Jak świadczy to o znaczeniu *Biblii* i dlaczego musimy odrzucić wszelkie filozoficzne i teologiczne twierdzenia, które osłabiają nasze zaufanie do *Pisma Świętego*?

Przeczytaj Łk 10,27-28. W jaki sposób uczony w prawie sam odpowiedział na swoje pytanie?

Uczony w prawie zadał pytanie i sam na nie odpowiedział:

— „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego (...), a bliźniego swego, jak siebie samego” (Łk 10,27).

Co odrzekł na to Jezus? Otóż powiedział:

— „Dobrze odpowiedziałeś,...”.

Następnie wezwał go, by postępował zgodnie ze swą odpowiedzią:

— „...czyli to, a będziesz żył” (Łk 10,28).

Dla większości wierzących udzielanie poprawnych odpowiedzi na pytania dotyczące zasad wiary nie jest trudne. Jednak prawdziwym wyzwaniem jest postępowanie zgodnie z tym, co słuszne i w co wierzymy. Wielu ludzi wie dość, by być zbawionymi, ale wybiera potępienie, bo nie chcą oni być posłuszni temu, co wiedzą. Na tym polega sedno sprawy. Sama wiedza o miłowaniu Boga i bliźnich nie wystarczy. Ważne jest to, by naprawdę miłować!

Przeczytaj Jk 2,17-22. Jak wersety te odzwierciedlają odpowiedź udzieloną przez Jezusa uczonemu w prawie?

Jeśli miłujemy Boga, będziemy studiować Jego Słowo, modlić się, przestrzegać przykazań i postępować zgodnie z Jego głosem „z całego serca swego” (Łk 10,27). Jeśli twierdzę, że kogoś miłuję, ale nie dbam o niego i lekceważę go, gdy potrzebuje on pomocy, to na co zdaje się moja deklaracja? Chrześcijaństwo nie jest jedynie zbiorem wierzeń, ale sposobem życia.

„Jeśli brat albo siostra nie mają się w co przyodziać i brakuje im powszedniego chleba, a ktoś z was powiedziałby im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i nasycie, a nie daliście im tego, czego ciało potrzebuje, cóż to pomoże?” (Jk 2,15-16).

Jak troszczysz się o dobro innych? W jakim stopniu stosujesz radę Pawła: „Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze” (Flp 2,4)? Jak dzięki łasce Bożej możesz się nauczyć w większym stopniu troszczyć się o bliźnich?

Przeczytaj Mt 22,37-40. Jak te słowa Jezusa mają się do tego, co powiedział On uczonemu w prawie w Łk 10,27-28?

Według Mt 22,37-40 Jezus jasno powiedział, że codzienne wyrażanie prawdziwej wiary jest zbieżne z tymi dwoma wskazanymi przez Niego przykazaniami. Z Łk 10,27-28 jasno wynika, że jeśli ktoś czyni te dwie rzeczy, to ma życie wieczne.

„Miłość musi być zasadą działania. To podstawowa zasada Bożego panowania w niebie i na ziemi i musi stanowić podstawę chrześcijańskiego charakteru. Jedyne ona może uczynić i zachować go mocnym. Jedyne ona może uzdolnić człowieka do wytrwania w próbach i pokusach”²⁴.

Przeczytaj Ga 5,14; Mi 6,6-8; 1 J 4,20-21. Jak wersety te podkreślają naukę płynącą ze słów Jezusa?

Według Pawła „całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5,14 BT). Według tego apostoła miłość do Boga praktycznie przejawia się jedynie w miłowaniu bliźnich i traktowaniu ich w sposób odpowiedni do tego. Choć sam Paweł podkreśla, że „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1,17), to jednak wyjaśnia, że życie z wiary nie jest czymś ukrytym i niewidocznym dla innych. Paweł, Micheasz i Jan wyraźnie uczą, że praktyczne uczynki ukazują prawdziwość wiary, którą wyznajemy.

W 13. rozdziale *1. Listu do Koryntian* Paweł z naciskiem stwierdza, że wielka wiedza, wspaniałe dokonania, głęboka wiara czy nawet przejawy największej ofiarności nie zdadzą się na nic, jeśli nie mamy miłości. Bez miłości jesteśmy jedynie jak *miedź brzęcząca albo cymbał brząmiący* (zob. 1 Kor 13,1).

Przeczytaj jeszcze raz zacytowaną powyżej wypowiedź Ellen G. White. Zwróć uwagę na to, co napisała ona o miłości jako warunku wytrwania w pokusach. Jak uświadamia nam to, że nakaz miłowania nie oznacza zbawienia z uczynków, ale podkreśla potrzebę wyrażania wiary pokładanej w Jezusie?

²⁴ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 28.

Jezus pochwalił uczzonego w prawie za właściwą odpowiedź, a potem dodał: — „Czyń to, a będziesz żył” (Łk 10,28).

W ten sposób Jezus dotknął najczulszej struny w ludzkim sercu. Udzielanie właściwych odpowiedzi nie stanowiło żadnej trudności dla uczzonego w prawie, ale postępowanie zgodnie z tymi odpowiedziami było prawdziwym wyzwaniem prawie dwa tysiące lat temu i jest wyzwaniem dla nas dzisiaj. Uczony w prawie próbował wystawić Jezusa na próbę i popisać się swoją wiedzą. Nie zamierzał łatwo dać za wygraną. Zadał więc pytanie:

— „A kto jest bliźnim moim?” (Łk 10,29).

Przeczytaj Łk 10,30-37. Jak możesz podsumować przesłanie Jezusa zawarte w tej opowieści?

Czy w naszym środowisku są ludzie niesprawiedliwie traktowani przez innych? Czy zrobiliśmy coś, by im pomóc?

To prawda, że czasami pastorzy, starsi i członkowie zborów nie pomagają ludziom potrzebującym pomocy. Czasami wyznawcy innych religii są lepiej usposobieni do społeczeństwa niż my. Dużo mówimy o dobroci, ale w praktyce okazuje się, że inni pomagają tam, gdzie my nie robimy nic. Jeśli nasza wiara ma cokolwiek znaczyć, to musimy pomagać tym, którym możemy pomóc.

Jezus zakończył opowieść o dobrym Samarytaninie pytaniem o to, który z trzech przechodniów okazał się bliźnim dla człowieka potrzebującego pomocy.

„W ten sposób na zawsze rozstrzygnięta została kwestia zawarta w pytaniu: — »Kto jest bliźnim moim?« (Łk 10,29).

Chrystus pokazał, że naszym bliźnim jest nie tylko ten, kto należy do tego samego Kościoła lub jest tego samego wyznania. Rasa, kolor skóry czy różnice klasowe nie mają tutaj żadnego znaczenia. Naszym bliźnim jest każdy, kto potrzebuje naszej pomocy; każda zraniona i pobita przez wroga dusza; każdy, kto jest Bożą własnością”²⁵.

WYZWANIE: Zacznij się modlić codziennie za kogoś, kto różni się od ciebie, a może nawet za kogoś, kogo osobiście nie lubisz.

DODATKOWE WYZWANIE: Wymień trzy osoby spośród swoich znajomych niebędących adwentystami, określ ich potrzeby (emocjonalne, fizyczne, społeczne) i zastanów się, jak możesz im pomóc. Co praktycznie możesz dla nich zrobić w nadchodzącym tygodniu?

²⁵ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 374.

DO DALSZEGO STUDIUM

Jest w naszym świecie wielu ludzi głodnych, biednych i krzywdzonych. Każdy z nas może przynieść im pomoc, choćby najmniejszą. Nie rozwiązaliśmy wszystkich problemów świata przed powtórным przyjściem Chrystusa i nikt tego od nas nie oczekuje, ale mamy pracować, by pomagać na tyle, na ile jest to możliwe, choćby dzieląc się pożywieniem z głodnymi czy pomagając współwyznawcom cierpiącym wskutek niesprawiedliwości i uprzedzeń.

„»Czystą i nieskałaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie nie splamionym przez świat« (Jk 1,27). Dobre uczynki — uprzejme słowa, akty dobroczynności oraz zainteresowanie losem ubogich, potrzebujących i uciskanych — są owocem, którego oczekuje od nas Chrystus. Gdy serca okazują współczucie ludziom uginającym się pod ciężarem zniechęcenia i smutku, gdy ręce rozdają dobra ubogim, gdy nadzy są odziewani, a obcym przybyszom daje się miejsce przy stole i w sercu, wówczas aniołowie przybliżają się, a niebo odpowiada na taką postawę»²⁶.

„Każdy czyn sprawiedliwości, miłosierdzia i życzliwości wznieca muzykę w niebie. Ojciec ze swego tronu w niebie widzi tych, którzy dokonują tych czynów miłosierdzia i obdarza ich wieloma najbardziej drogocennymi darami. »Będą moją własnością — mówi Pan Zastępów — w dniu, który Ja przygotuję« (Ml 3,17). Każdy akt miłosierdzia, spełniony dla potrzebujących i cierpiących, jest traktowany tak, jak gdyby był dokonany dla Chrystusa. Gdy wspomagasz biednego, współczujesz zniechęconym i uciemżonym, jesteś przyjacielem sierocie — wtedy łączysz się ściślej z Jezusem»²⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak możemy się upewnić, że rozumiemy, iż nakaz miłowania Boga i bliźnich nie ma nic wspólnego ze zbawieniem z uczynków? Gdy rozumiemy, kim jest Jezus i czego dokonał dla nas na krzyżu (zob. Flp 2,5-8), dlaczego jasne jest dla nas to, że nie możemy uczynić nic, by zasłużyć na zbawienie? Jak możemy odróżnić chęć zasłużenia na zbawienie, która jest fatalnym błędem, od demonstrowania naszym życiem, iż przyjęliśmy zbawienie dane nam w Jezusie?

2. Jak możemy rozpoznać i odrzucić uprzedzenia wobec ludzi, którzy różnią się od nas?

3. Jakie inne fragmenty *Biblii* poza studiowanymi w tej lekcji nakazują nam okazywać dobroć bliźnim bez względu na ich tożsamość?

²⁶ Ellen G. White, *Służba dobroczynna*, Warszawa 2015, s. 32.

²⁷ Taż, *Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 2, Warszawa 1994, s. 157. Przeczytaj także rozdział *Dobry Samarytanin*, w: taż, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 370-375.